

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, poniedziałek, 21 października 1929 r. Nr. 242.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. — Francja a Niemcy. — Rozbrojenie na morzu. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie.
W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Börsen - Courier 18.X. pisze, że prowadzone obecnie rokowania posła Rauschera z Polską posiadają zasadnicze znaczenie dla rozwoju polsko-niemieckich stosunków. Chodzi bowiem o uregulowanie najważniejszych spraw spornych, które między obu krajami jeszcze są niezłatwione. Rokowania te, które posiadają poważne znaczenie dla całej niemieckiej polityki na wschodzie, powinny bezwarunkowo doprowadzić do załatwienia tych spraw spornych. Doprowadzenie z Polską do porozumienia we wszystkich sprawach, byłoby dziełem wspólnej zasługi. Z drugiej strony należy żałować, że właśnie w czasie tych bardzo poważnych rokowań polskie władze występują nadal z szykanami wobec Niemców polskich. Jeżeli — pisze dziennik — rządowi polskiemu poważnie zależy na wyrównaniu istniejących przeciwności, powinien on starać się o stworzenie atmosfery, któraby umożliwiła porozumienie.

Frankfurter Ztg. 18.X. pisze, że rokowania, prowadzone z Polską przez posła Rauschera do pewnego stopnia są uzupełnieniem prac paryskiego komitetu likwidacyjnego, powołanego do życia na konferencji haskiej. Niemcy, jak wiadomo, żądają od Polski zaniechania likwidacji mienia niemieckiego, gdyż takie zalecenie zawiera plan Younga. Rząd polski stara się przeprowadzić rozgraniczenie między likwi-

dacją prywatną, a polityczną i twierdzi, że plan Younga nie dotyczy politycznej likwidacji. Polska dalej żąda, aby z chwilą wejścia w życie planu Younga został zwiniony mieszany Trybunał Rozjemczy w Paryżu, na co Niemcy nie chcą się zgodzić.

Dziennik zaznacza, że procesy w tym Trybunale dotyczą kilkuset milionów Mk., należących do obywateli niemieckich. Wobec tego, że rokowania polsko-niemieckie w łonie tego Komitetu biorą niepomysłny obrót, należałoby sobie życzyć, aby bezpośrednie rokowania dyplomatyczne, prowadzone w Warszawie, doprowadziły rychło do zlikwidowania pozostałej jeszcze części następstw wojny.

Dalej zaznacza dziennik, że co się tyczy rokowań handlowych rząd polski okazuje skłonność do przyjęcia propozycji niemieckiej zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego na zasadach największego uprzywilejowania.

Königsb. Hart. Ztg. 17.X. p. n. „Polen bricht die Immunität“ podaje na pierwszym miejscu artykuł o rewizji, dokonanej przez polską policję w biurze poselstwa niemieckiej frakcji sejmowej w Bydgoszczy. „K. H. Z.“ pisze, że po rewizji biuro przedstawiało obraz spustoszenia. „Według prawdopodobieństwa chodzi o zupełne zniszczenie wszelkiej niemieckiej pracy organizacyjnej w b. dzielnicy pruskiej, i to dzieje się w chwili, gdy prasa niemiecka występuje za przemianowaniem niemieckiego poselstwa w Warszawie na ambasadę“.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZACH.

Deutsche Allg. Ztg. 19.X. pisze z powodu mowy prałata Kaasa, wygłoszonej w Dortmundzie, że zasługuje ona na wszechstronną uwagę nie tylko ze względu na osobę mówcy lub na końcowe jego wnioski, lecz i ze względu na układ treści przemówienia.

Kaas umiał tak ugrupować przejawy dzisiejszej polityki niemieckiej, że przed oczami słuchaczy stanęła kierownicza idea polityki niemieckiej na przyszłość. Krytykował on bezwładność gabinetu, kierowanego zarówno przez socjaldemokratów, jak i przez partię ludową, a przede wszystkim krytykował kierownictwo opozycyjnej Niem. Narod. Partji. Dziennik pisze:

„Nie chcemy badać, czy centrum rzeczywiście jest, jak prątał Kaas starał się wykazać, całkowicie bez winy, jeżeli chodzi o nasze stosunki wewnętrzno-polityczne. Koalicja w pewnych socjalno-politycznych sprawach nie zachowała się tak, jakgdyby jej zobowiązania miały dla centrum tylko wartość „urojoną”. Ważniejszymi, niż skargi na przeszłość i teraźniejszość wydają się nam te oświadczenia Kaasa, które odnoszą się do przyszłości. Tutaj zasługuje na największą uwagę jego apel do „wartościowych sił konserwatywnego i chrześcijańskiego myślenia”, które tkwią w opozycji prawicowej, ale które narazie nie mają możliwości służenia państwu. Coraz bardziej więc wyraźny kurs centrum, który schodzi się w zasadniczych punktach z naszymi poglądami na narodowe konieczności obecnej chwili, jest w każdym razie rzeczywistością polityczną, z którą na każdym kroku należy się liczyć”.

Königsb. Hart. Ztg. 16.X. informuje: Szereg wybitnych osobistości Prus Wschodnich postanowił wydać odezwę, wzywającą ludność do bojkotowania plebiscytu, dotyczącego planu Younga, urządzonego przez koła nacjonalistyczne. Odezwa ta, która ma się ukazać w najbliższych dniach, będzie starała się wykazać, że przedewszystkiem Prusy Wschodnie poniosą konsekwencje lekkomyślnego postępowania kół nacjonalistycznych.

FRANCJA A NIEMCY.

Journal des Débats 16.X. pisze w art. wst., że zagrożenie likwidacji wojny grozi Francji poniesieniem wielkich ofiar. Po zmuszeniu Francji do zgody na ewakuację Nadrenji bez żadnej rekompensaty, przyjdzie kolej na wywieranie presji w kierunku zredukowania do minimum jej zbrojeń. Mac Donald, walcząc o zapewnienie Anglii i Ameryce panowania nad morzem, a więc i nad światem, będzie jednocześnie wywierał presję w kierunku rozbrowienia lądowego. W obecnej chwili Francja ma jeszcze możliwość dyskusji na ten temat, położenie jej jednak znacznie się pogorszy po opuszczeniu brzegów Renu. W każdym razie koniecznością obecnej chwili jest rewizja sytuacji militarnej i prowadzenie odpowiedniej polityki. Widoczne zaniepokojenie stronnictw parlamentarnych w związku z obecną sytuacją jest objawem b. naturalnym. Wielu członków stronnictwa radykalnego, szczególnie pośród senatorów, zastanawia się nad tem, czy nie jest dziś właściwy moment na wykazanie narodowi, że polityka likwidacji nakazuje Francji reorganizację armji i obrony granic. Dziennik wyraża życzenie, aby te idee zyskały jaknajliczniejszych zwolenników i zastanowienia się nad tem, jakie gwarancje daje w tym kierunku obecny układ stronnictw politycznych. Najlepszą rzeczą, zdaniem autora, byłoby utrzymanie większości narodowej aż do czasu zakończenia obecnej kadencji. Byłoby jednak paradoksalne i niemożliwe przypuszczenie, że ta większość — której zadaniem byłoby zorganizowanie obrony kraju — zaczęła od aprobowania ewakuacji Nadrenji, t. j. od popierania polityki, która osłabiła stanowisko obronne Francji. Autor nie przypuszcza ani na chwilę, aby, w razie interpelacji parlamentarnej, wypowiedziane zostało choć jedno zdanie, aprobujące ewakuację Nadrenji.

ROZBROJENIE NA MORZU.

The Daily Herald 16.X. podkreśla w art. wst., że Mac Donald nie zawarł żadnego definitywnego porozumienia z prez. Hoover'em, lecz przygotował grunt dla osiągnięcia ogólnego porozumienia na konferencji. Przyjęcie zaproszenia na konferencję przez Francję oraz prawdopodobne przyjęcie przez Włochy i Japonję dowodzi, że rozmowy waszyngtońskie zostały należycie ocenione. Autor wyraża przekonanie, że z chwilą zebrania się konferencji, Francja i Włochy pójdą śladem Anglii i Ameryki i dojdą do porozumienia w sprawie parytetu. Wprawdzie dużo trudności wyłoni się na konferencji, lecz zostaną one pokonane, jeśli będą rozpatrywane w nowym duchu.

Le Temps 18.X. w art. wst. w związku z wręczeniem odpowiedzi francuskiej na zaproszenie na konferencję „pięciu”, pisze, iż ton przyjazny tej odpowiedzi powinien rozproszyć wszelkie obawy i przypuszczenia, jakie wysuwa prasa angielska w sprawie stanowiska Francji wobec rozbrowienia na morzu. Zebranie konferencji „pięciu” w sprawie rozbrowienia na morzu ma dziś — wobec istnienia paktu Kelloga — zupełnie inne widoki, aniżeli konferencja w tej sprawie, zwołana w r. 1927. Obecnie chodzi przytem już nie o samo rozbrowienie na morzu, lecz o przygotowanie gruntu dla prac komisji genewskiej, mającej za zadanie rozwiązanie całego zagadnienia rozbrowieniowego. Francja dawała tyle dowodów dobrej woli i ducha pojednawczego, że nie mogłaby wogóle odmówić udziału w tego rodzaju przedsięwzięciu.

L'Echo de Paris 18.X. Pertinax w art. wst. ostro atakuje politykę Brianda w związku z odpowiedzią Francji na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej. Zdaniem autora, Francja powinna była postawić swoje warunki, lub poczynić przynajmniej stosowne zastrzeżenia. W r. 1927 rząd francuski miał odwagę nie przyjąć zaproszenia Coolidge'a na konferencję pięciu mocarstw morskich. Obecne zachowanie się rządu francuskiego autor tłumaczy brakiem w rządzie Poincaré'go, który zdolny byłby przeciwstawić się niestosownym decyzjom rady ministrów. Trzeba widzieć rzeczy takimi, jakie one są. Anglja chce za wszelką cenę utrzymać swoją przewagę na morzu. Zgodę swoją w sprawie parytetu wyraziła Anglja jedynie w obawie przed Ameryką, która wskutek swojej przewagi finansowej mogłaby prześcignąć Anglię w zbrojeniach na morzu. Przed rokiem Ameryka potępiła stanowczo chęci doprowadzenia do porozumienia angielsko-francuskiego w sprawie rozbrowienia na morzu. Briand uważa obecne postępowanie Ameryki i Anglii za bardzo naturalne i wyraża Hooverowi i Mac Donaldowi swoje gratulacje. Rządy londyński i waszyngtoński mają nadzieję zyskania dla swych projektów aprobaty Japonji i Włoch. Japonji pozwolą one może na pewną przewagę we wschodniej części oceanu Spokojnego; Włochy chcą skaptować nadzieję zrównania ich sił z Francją na morzu Śródziemnem. Autor zapytuje: Co skłania obecnie Brianda do ustępliwości wobec tego, że można przewidywać ostry konflikt z Włochami podczas konferencji londyńskiej.

Należy sięgnąć pamięcią do czasów konferencji waszyngtońskiej z r. 1921, aby uprzytomnić sobie, do

jakiej brutalności posunąć się potrafią Amerykanie i Anglicy w obronie swej tezy. Francuzi przysięgli sobie wówczas, że nigdy więcej nie zaangażują się w podobną sytuację. Briand tymczasem prowadzi ich znowu do tego samego. A należy pamiętać, iż obecnie nie chodzi już tylko o kłótnie i inne typy okrętów, które technika już dziś słusznie czy niesłusznie potępia, lecz o torpedowce i o łodzie podwodne, decydujące o obronie całej posiadłości kolonialnej Francji. Zadaniem opinii jest czuwanie nad postępowaniem rządu w tej chwili.

La Tribuna 17.X., nawiązując do zaproszenia mocarstw morskich na konferencję w Londynie, przeciwstawia zmiennej polityce mocarstw, wśród których powstaje raz porozumienie angielsko - francuskie, drugi raz angielsko - amerykańskie, — jednolitą politykę włoską. Dziennik podkreśla, że to szukanie kierunków w polityce wywołuje zdenerwowanie, szkodliwe dla pokoju; o porozumieniu Anglii ze Stanami Zjednoczonymi twierdzi autor, że nie oznacza ono nie tylko rozbrojenia, ale nawet — ograniczenia zbrojeń. Jedynym państwem, pragnącym rozbrojenia, są Włochy, które w nocy z października 1928 podkreśliły wzajemną zależność między zbrojeniami lądowymi, morskimi i powietrznymi oraz celowość kryterium ograniczenia ogólnego tonażu. Nadto przypomina autor słowa Mussoliniego, wypowiedziane w senacie w czerwcu 1928 r., że Włochy gotowe są obniżyć swoje uzbrojenie do jak najdalejszych granic, byle to samo zrobiły inne państwa. Mając też istotnie na celu rozbrojenie, nota włoska, odpowiadająca na zaproszenie Londynu zaznaczyła, że konferencja londyńska powinna się wiązać z pracą komisji genewskiej, podczas gdy dzisiaj między ugodą morską Anglii ze Stanami Zjednoczonymi a zawiłymi pracami komisji genewskiej trudno widzieć łączność. Następnie ostrzega autor przed ograniczeniem tylko wielkich okrętów, jak to było na konferencji rzymskiej, na której zgłosił sprzeciw Hiszpanja i Z. S. R. R. Tak samo nie da się osiągnąć zgody w ograniczeniu wyłącznie statków mniejszych. A właśnie oddalanie się od komisji genewskiej grozi ograniczeniem się konferencji do pewnej tylko kategorii okrętów, co nie prowadzi do celu.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 16.X. w art. wst. podkreśla kryzys parlamentaryzmu w Europie, a m. inn. we Włoszech, Hiszpanji, Polsce, Litwie i w Austrii. We wszystkich tych krajach przejawiało się dążenie do zmiany konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej. Dyktatura — według dziennika — ma swoje złe strony tylko w tym wypadku, gdy rządy zostają powierzone jednostce, nie mającej autorytetu wśród ludności, a opierającej się wyłącznie na sile. Są szczęśliwe zatem — zdaniem dziennika — te kraje, w których władza opiera się nie na sile fizycznej, lecz na moralnym autorytecie jednostki. Do rzędu takich krajów dziennik zalicza przede wszystkim Litwę, której też rokuje z tego powodu jasną przyszłość.

Lietuvos Žinios 16.X. rozważa w art. wst. formy rządów i dochodzi do wniosku, iż Litwa obrała obecnie formę rządu antydemokratyczną, której wzorem jest bolszewizm w Rosji i faszyzm we Włoszech. Wy-

nikiem ustroju antydemokratycznego, jak wykazała praktyka, są nadużycia i korupcja. To też i na Litwie spodziewać się można podobnych skutków.

Rytas 18.X. w art. wst., nawiązując do odbywających się na Litwie wyborów do samorządów, zaznacza, że prawo udziału w wyborach — według nowej ustawy — uzyskali tylko obywatele w wieku 24 lat, którzy: 1) posiadają nieruchomość w gminie i płacą podatki samorządowe; 2) posiadają przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe i płacą podatki; 3) są etatowymi urzędnikami państwowymi lub samorządowymi i 4) ukończyli wyższe studia lub specjalne szkoły rolnicze.

Dziennik podkreśla, że w związku z nową ustawą odebrana została możliwość udziału w wyborach do samorządów wszystkim robotnikom rolnym i miejskim.

Rytas 17.X. w art. wst., omawiając możliwość 4 — 5-krotnego zwiększenia produkcji zboża na Litwie, w razie dalszego rozwoju gospodarki rolnej, podkreśla niebezpieczeństwo możliwości tego rozwoju dla rolników litewskich; dało się to już odczuć — zdaniem dziennika — obecnie, kiedy nadwyżka zboża na eksport jest jeszcze nieznaczna. Dziennik atakuje rząd z powodu nieprzygotowania nowych rynków zbytu, a uniezależnienia się całkowitego od Niemiec, które odgrodziły się od Litwy wysokim murem celnym, w tym samym czasie, gdy umowa handlowa litewsko - niemiecka umożliwia Niemcom zarzucanie rynku litewskiego towarami niemieckimi. Dziennik zaznacza, że mówić o dalszej zwwyżce produkcji zboża na Litwie będzie można tylko wówczas, gdy zostaną zdobyte nowe rynki zbytu.

Lietuvos Aidas 17.X. w dodatku ekonomicznym zachęca rolników litewskich, w związku z niemożliwością eksportu nadwyżki zboża, do zużycia tej nadwyżki na tuczenie bydła i świń, co umożliwi ich sprzedaż Niemcom, w myśl ostatnio zawartej umowy handlowej litewsko - niemieckiej; umowa ta — zdaniem dziennika — w szerokiej mierze umożliwia eksport bydła litewskiego do Niemiec.

Lietuvos Aidas 16.X. omawia obszernie doniosłe znaczenie dla rolnictwa litewskiego akademii rolniczej w Datnowie. Dziennik podaje, iż w ciągu 5 lat akademję ukończyło 4 studentów. Liczba ogólna studentów w r. b. wynosi — 233; w tej liczbie jest 6 Polaków i 13 Żydów. Dziennik podkreśla nowoczesne urządzenie uczelni, w szczególności „dostosowanie laboratorjów i czyteln do najnowszych wymagań nauki”.

Lietuvos Aidas 18.X. w art. wst. omawia zmniejszenie się pracy na wsi litewskiej w porze jesiennej i zimowej, a to z powodu wprowadzenia młócki parowej oraz orki motorowej w niektórych okolicach. Czas zimowy — zdaniem dziennika — wieś litewska powinna poświęcić oświacie, jak również naprawie dróg.

Lietuvos Žinios 18.X. w art. wst. wypowiada się za koniecznością przyspieszenia naprawy dróg na Litwie, dotychczasowe bowiem jej tempo jak również tempo budowy nowych dróg nie czyni zadość wymaganiom wzrastającego ruchu komunikacyjnego na Litwie. Dziennik domaga się asygnowania co roku po 5 — 10 milj. litów z budżetu państwa na cele budowy nowych dróg i naprawy starych.

